

Wakacyjne podróże.

Dzień 1.

Wakacje na Wybrzeżu.

Karta pracy, cz. 4, s. 60.

Wykonanie łódki według instrukcji. Rysowanie po śladach.

Ćwiczenia.

Tamburyn.

- Zabawa ruchowa z elementem skoku – Przeskakujemy morskie fale.

Dzieci wykonują skoki obunóż do przodu – naśladują przeskakiwanie fal.

- Zabawa ruchowa z elementem czworakowania – Szukamy muszelek.

Dzieci naśladują chodzenie na czworakach po wodzie, szukanie muszelek; co pewien czas wykonują klęk prosty i wyciągają otwarte dłonie przed siebie – pokazują uzbierane muszelki.

- Ćwiczenia tułowia – Puszczamy kaczki.

Dzieci wykonują przysiad, naśladują podnoszenie kamienia i puszczenie kaczek na wodzie; rzuty wykonują raz jedną, raz drugą ręką.

- Zabawa ruchowa z elementem równowagi – Sprawdzamy temperaturę wody.

Dzieci stoją w lekkim rozkroku. Uderzają palcami stopy przed sobą i szybko kładą stopy, aby dotykały podłogi. Ćwiczenie wykonują raz jedną, raz drugą nogą. Na sygnał – uderzenie w tamburyn – dzieci wykonują skok do wody z przysiadem.

- Zabawa uspokajająca – Marsz po kole.

Dzieci maszerują po kole; rytmizują tekst: Wakacje, wakacje to radości czas, i klaszczą; niechaj wita je z uśmiechem zawsze każdy z was – wykonują ukłon.

- Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowski-Zaremby Wakacyjne podróże.

Książka (s. 84–85) dla każdego dziecka.

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu.

Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyści, przebrani i najedzeni,

wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

– Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.

– Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

– Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Nieźle miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.

– W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.

– A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.

Olek spojrział na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

– Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.

– Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.

– No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy!

– zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.

– A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada.

Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

– Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym

– kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałyby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

– Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.

– Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.

– Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...

– Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.

– Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwiał się Olek.

– Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.

– To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus.

Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.

– Tu!

Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.

– Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.

Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.

– Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.

– Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

• Rozmowa na temat opowiadania.

– Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?

– Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?

– Jakie kontynenty były widoczne na globusie?

(Rodzic obraca globus, a 6-latki samodzielnie lub przy jego pomocy odczytują nazwy kontynentów).

– Co wskazywał palec Olka?

– Co wskazywał palec taty?

– Gdzie chciała pojechać mama?

– Co wspominała cały czas Ada?

– Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

• Ćwiczenia z książką.

Książka (s. 84–85) dla każdego dziecka.

Czytają tekst znajdujący się pod ilustracjami

w książce.

Zabawa – opowieść ruchowa Na plaży (według Małgorzaty Markowskiej).

Jesteśmy na plaży. Spoglądamy w niebo, na którym fruwią latawce. (Dzieci biegają po sali w jednym kierunku). Latawce unoszą się wysoko na wietrze. (Wznoszą ramiona do góry). Teraz opadają w dół. (Wyciągają ramiona w bok). Przystało wiać. Latawce opadają na piasek. (Dzieci siadają skrzyżnie). Rysujemy na piasku kształt swojego latawca. Wietrzyk zaczyna lekko wiać, latawce podrywają się do lotu. (Dzieci powoli podnoszą się do stania i kontynuują bieg po sali).

Słońko świeci, piasek staje się gorący. Idziemy ochłodzić stopy w wodzie. Idąc, podnosimy wysoko kolana, staramy się utrzymać przez chwilę na jednej nodze. Wchodzimy do wody i ochładzamy ciała, polewając wodą ramiona, plecy, brzuch. Podskakujemy obunóż, rozchlapując wodę dookoła. Czas na kąpiel słoneczną. Kładziemy się na piasku i opalamy brzuchy. (Leżą tyłem). Patrzymy na niebo i podziwiamy latawce. Teraz opalamy plecy. (Przechodzą, przez przetoczenie, do leżenia przodem).

Wskazanie na mapie Polski Morza Bałtyckiego.

Mapa Polski.

Dzieci wskazują Morze Bałtyckie na mapie Polski.

Odczytują nazwy miejscowości leżących na Wybrzeżu.

Wykonanie pracy plastycznej Wakacje na Wybrzeżu. Teczka „Wyprawka plastyczna”

Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej Wakacje na Wybrzeżu.

Dla każdego dziecka: wyprawka, karta 4, kartka z bloku technicznego, klej, farby plakatowe, pędzelek, kubeczek z wodą.

- Wypychanie z karty gotowych elementów.
- Malowanie kartki z bloku technicznego tak, aby była podzielona na trzy pasy: żółty (piasek na plaży), niebieski (morze), jasnoniebieski (niebo).
- Przyklejanie poszczególnych elementów w odpowiednich miejscach na wyschniętej, pomalowanej kartce.

- Wykonanie prac przez dzieci.
- Porządkowanie miejsc pracy.

Karta pracy, cz. 4, s. 61.

Rysowanie po śladach drugiej połowy rysunku misia i lalki. Kolorowanie rysunków. Kończenie rysowania hulajnogi według wzoru.